

Oreodownik Urzędowy

powiatu gostyńskiego.

Administracja: Gostyń, Klasztorna 69. — Telefon 57
Czcionkami A. Skrzyneckiego w Gostyniu.



Wychodzi w środę i sobotę. — Przedpłata 1,50 zł
miesięcznie. — Ogłoszenia wiersz mm 1 i. 10 gr

Dział nieurzędowy

Co się działo w środę w Słupi?

Jak już donosiliśmy, popadło latem roku bieżącego w Słupi pod Środą kilka dzieci w ekstazę, w której im się rzekomo objawiła Matka Boża. Wieść o tem zelektryzowała całą okolicę i od tego czasu jest Słupia celem codziennych pielgrzymek tłumów, które do rzekomym cudem wstawionego miejsca odnoszą się z wielką czcią i petyzmem. Od kilku już tygodni zapowiadano wielki napływ ludności na dzień 8. grudnia. W dniu tym, jako w święto Matki Boskiej, spodziewano się wielkiego cudu i objawienia się Marii Panny wszystkim zebrany.

W dniu wczorajszym od samego rana tysiące osób cisnęło się na peronie poznańskiego dworca, oczekując na pociągi idące do Środy. Dyrekcja Kolei uruchomiła specjalnie na ten dzień cztery nadzwyczajne pociągi, które przepełnione ludźmi odjechały do Środy. Publiczność zapełniła nawet platformy wagonów i budki konduktorów. Na wszystkich stacjach na linii do Środy dosiadały dalsze setki ludu wiejskiego, który z pieśnią nabożną na ustach pielgrzymował do cudownego miejsca.

O godzinie pierwszej w południe pola i drogi pod Słupią zaległ wielki, dwudziestotysięczny tłum. Przed prowizorycznym ołtarzykiem klękały dzieci, które jednak w dniu tym w ekstazę nie wpadły. Do zebranych przemówił proboszcz średzki ks. Meissner, poczem wyruszyła wielka procesja do kościoła w Środzie. Na czele pochodu niesiono figurę, którą kilka tygodni przedtem ustawiono na miejscu rzekomego objawienia. Procesja wielutysięcznego tłumu przez cztery godziny ciągnęła do Środy. Nikt się nie zrażał szarugą, błotem, mgłą i przejmującym zimnem. Figurę ustawiono na ołtarzu kościoła średzkiego i rozpoczęto nabożeństwo. W czasie nabożeństwa dzieci straciły przytomność, a po jej odzyskaniu mówiły zebrany, że Matka Boża życzy sobie wrócić na pole pod Słupią. Wobec tego tłumy ludzi wróciły o godzinie 1/2 9 w wieczór w procesji z figurą do Słupi, gdzie modlono się i śpiewano przez całą noc.

Szosa z Środy do Poznania roiła się wczoraj od samochodów, powozów i autobusów, które podążali ciekawo do Słupi. Na małych stacjach do Środy zabrakło biletów i musiano wypisywać prowizoryczne poświadczenia zapłaty za przejazd. W Środzie sprzedawano bilety powrotne przy czterech, specjalnie uruchomionych kasach, które z trudem nadażyć mogły w złatwieniu publiczności.

Przy kasach niemożliwie się tłoczono, a dialogi obecnych najlepiej świadczyły, że ludzie zjechali się z całej Polski.

— Niech mnie pan nie wypycha, muszę teraz je chać, bo nie zdążę na pociąg do Wolsztyna.

— Do licha z kobietami, jak im wytłumaczyć, że do Starołęki mają czas a ja muszę jutro być w Bydgoszczy.

— Bezbożnik! ani uszanuje białogłowy. Czy pana cudowne miejsce niczego nie nauczyło?

Na peronach poprostu się zabijano.

— Panie konduktorze, przecie wpuście nas do drugiej klasy!

— Jeszcze czego, czwartaka zapłaciła, a do państwa się pcha.

Wolno! Wolno! zaraz idzie ekstracug!

W wagonach opowiadano sobie wrażenia z pielgrzymki. Mówiono o bezbożnym 17-letnim łobuzie, który poniewierał swych rodziców a teraz miewa objawienia i jest wzorowym synem. Opowiadano sobie o parobku, któremu zginęło w Słupi bielmo z oczu. Wszystkie zaś szczegóły słyszano z piątych i dziesiątych ust, naocznych świadków rzekomych cudów jednak niema, bo najwięcej wiedzą o Słupi ci, którzy tam wcale nie byli.

Stanowisko władz duchownych jest krytyczne i ostrożne. Jest to zupełnie zrozumiałe. Objawienia bowiem w Słupi przybierają szerokie rozmiary masowej sugestji — coraz więcej osób miewa widzenia. W ekstazę popadają zwłaszcza kobiety wiejskie. Poza to uczucia religijne bezkrytycznego tłumu obrażają do wciwnisze, którzy ordynarnymi żartami mącą rzeczywistość podniosły nastrój zebranych. Nastrój ten jest może nieuzasadniony, ale w każdym razie powinien być rzeczowo krytykowany, a nie wykpiwany.

Matka dzieci, które popadają w ekstazę, zapytana wczoraj, czemu nie było cudu, powiedziała: — Miało trysnąć źródło i miała zakwitnąć wiśnia, ale na tyle grzeszników i niegodnych, co przyjechali, nic się stać nie mogło.

Pielgrzymujący do Słupi składają kobiecinnie, która jest żoną stelmacha, ofiary na dzieci. Z tych ofiar biedna rodzina dziś doszła do zamożności.

— Stelmachowa kupiła sobie już drugą krowę, a wnet kupi — gospodarstwo.

Tak mówią z zazdrości sąsiedzi. Dz. Pozn.

„Ludzie powinni wstydzić się, że ulegają tylu chorobom.“

Ciało ludzkie jest wspaniałą maszyną, tylko konduktor jest szalony.

Znany lekarz paryski, dr. Jan Bertrand, w jednym z ostatnich numerów dziennika „Matin“ zamieszcza ar-

tykuł, w którym stwierdza, że całość organizmu ludzkiego w tym kształcie, jak go stworzyła przyroda, jest cudowną, bez zarzutu zbudowaną maszyną, funkcjonującą wyśmienicie i mogącą doskonale wytrzymać istnienie przynajmniej 150 lat. Istnieją przecież przykłady tego, że pewni ludzie osiągają tak późnego wieku w pełnym zdrowiu i przy zupełnej harmonii wszystkich swoich zdolności fizycznych i psychicznych.

Istnieją dane, stwierdzające, że niektórzy mieszkańcy Pendżabu dosięgali wieku 200 lat. W Kalifornii na 3 miliony mieszkańców, przypada 33 starców przeszło stuletnich. Słynny lekarz Harwey, odkrywca systemu krążenia krwi, w roku 1635 dokonał autopsji wieśniaka Tomasza Parra, który zmarł, licząc lat 152 i miesięcy 9. Organa zmarłego zachowały młodzieńczość, a skostnienie więzadeł nie posunęło za daleko.

Tak samo my wszyscy powinniśmy starzeć się powoli, drobnymi, nieznacznymi krokami zbliżając się ku śmierci. Starość naturalna bynajmniej nie jest cierpieniem, ale jest progresywnem zmniejszaniem się energii życiowej, harmonijnem zwolnieniem pewnych funkcji organizmu. Ażeby jednak starzeć się powoli, na to trzeba żyć rozsądnie, a któż obecnie żyje rozsądnie?

Jeżeli tak szybko zużywamy obecnie siły naszego organizmu, to sami siebie tylko o to winić musimy. Powierzona nam cudownie skonstruowaną maszynę prowadzimy w sposób lekkomyślny i szalony. Wszelkie cierpienia i choroby są tylko haraczem, którym musimy opłacać nasze grzechy wobec praw przyrody. Oczywiście, nie może tu być mowy o jakichś przypadkach, o dachówce, która spada na głowę, albo o trzęsieniu ziemi, tylko o tych codziennych błędach, które każdy z nas popełniał, o tych wszystkich uchybieniach w stosunku do higieny fizycznej i moralnej.

Czuwamy ciągle nad stanem naszych interesów, ale nie przyjdzie nam do głowy zastanowić się nad sporządzeniem bilansu dochodów i rozchodów naszego organizmu. Nadużywamy naszego żołądka, rozstrajamy nasze nerwy, bolszewizujemy naszą wątrobę i śledzicę. Rozprowadzamy po całym naszym organizmie trucizny. Jady, przez nas samych fabrykowane, przenikają do poszczególnych organów, powodując przedwczesne ich starzenie się i dlatego to nekani cierpieniami, których moglibyśmy unikać, umieramy na serce, na nerki, na płuca, na wątrobę.

Słynny filozof Montaigne powiedział: „Ludzie powinni się wstydzić, że ulegają tylu chorobom. To ich własna niepowściągliwość zmienia w trucizny pierwiastki, przeznaczone do konserwowania życia“.

Rozwój portu w Gdyni.

Plany na rok przyszły.

Roboty tegoroczne, przewidziane w programie, zostały z nielicznymi wyjątkami zakończone. W basenie zewnętrznym zbudowano więcej kieszonów, niż to program przewiduje, wśród nich dwa, przedłużające tymczasowy łamacz fal i stanowiące pewną zasłonę portu od burz. Ukończono również nadbudówki na kieszonach. Pozostaje obecnie zasypanie terenu, leżącego za nimi, co może być uskutecznione dopiero po wyschnięciu nadbudówek. Z chwilą zasypania terenów można będzie przystąpić do położenia torów, montażu 2 gotowych dźwigów i gotowego również magazynu.

W sposób widoczny posunęły się również roboty czerpane — utworzono już spory basen o głębokości 6 metrów, pozwalający na schronienie się taboru portowego, jak również zagrożonych burzą kurtów rybackich. Zdołano również połączyć port gdyński linią kolejową z wybudowaną niedawno stacją rozdzielczą.

Roboty koło portu wojennego, wykonywane przez konsorcjum zagraniczne, zostały mniejwięcej ukończo-

ne. Nie ukończyło jeszcze swoich zobowiązań Towarzystwo robót inżynierskich w Poznaniu zarówno przy robotach około portu wojennego, jak i rybackiego.

Przy zatwierdzeniu programu na rok przyszły położono wielki nacisk — mimo wielkich kosztów z tym związanych — na jaknajszybsze zamknięcie awantportu, bez czego eksploatacja portu gdyńskiego jest nader utrudniona. Istnieje również zamiar postawienia 2 lub 3 dalszych kieszonów i nieznacznego zwiększenia nadbrzeży.

Rozważano również sprawę budowy w Gdyni elewatorów zbożowych, chłodni oraz dalszych magazynów z kramami — do tych jednak inwestycji kapitały państwowe nie wystarczą i chcąc je urzeczywistnić, trzeba będzie powołać kapitał prywatny.

KRONIKA.

— Kurs higieniczny Czerwonego Krzyża.

W dwóch pierwszych wykładach z dnia 28. XI. i 5. XII. „Choroby zakaźne“ wytłumaczył p. dr. Babiak licznie zebranym słuchaczom różnorodność i działanie bakterji w organizmie ludzkim — oraz mówił o chorobach, przez nie wywoływanych. Pierwszy wykład urozmaicił licznymi pokazami, które wzbudziły wielkie zainteresowanie.

Dwa następne wykłady — niedzielę 12. i 19. grudnia — dotyczyć będą strasznie się niestety szerzącej gruźlicy. Pan dr. Szyberna mówił będzie o gruźlicy z specjalnem uwzględnieniem wieku dziecięcego co, mamy nadzieję, zainteresuje specjalnie wszystkie matki, które prosimy o jaknajliczniejsze przybycie. — Ostatni wykład w dniu 19. grudnia wygłosi znany już mieszkańcom Gostynia z przeszłego kursu higienicznego lekarz naczelny uniwersyteckiej kliniki chorób dziecięcych, pan profesor dr. Jonscher, który mówił będzie o zwalczaniu gruźlicy jako choroby społecznej.

Przypominamy przy tej sposobności, że wykłady odbywają się na sali p. Jezierskiego o godz. 4,30.

— **Walne Zebranie Tow. Dram. Fredreum** odbędzie się w sobotę, dnia 11. grudnia br. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Jezierskiego z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie. 2. Rozwiązanie Towarzystwa. 3. Zatwierdzenie sprzedaży rekwizytów.

Przybycie wszystkich pożądanę.

Zarząd.

— **Tow. Gimn. Sokół w Gostyniu.** Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 12. bm. o godz. 4¹⁵ popoł. w Strzelnicy. Na porządku obrad omówienie ostatnich uchwał Rady Związkowej z dnia 1. listopada b. r. Wszystkich członków uprasza się o jaknajliczniejszy udział w zebraniu.

Zarząd.

— **Związek Oficerów Rez. Koło powiatowe.** W niedzielę, dnia 5. bm. odbyło się zebranie Koła pow. Zw. Oficerów rez. przy licznych udziałach członków. Zebranie zaszczycił swoją obecnością p. major Andrzejewski, delegat dowództwa 14-tej dywizji, który rozpoczął cykl wykładów wiedzy wojskowej. W pierwszym wykładzie odświeżył prelegent w pamięci słuchaczy te wiadomości wojskowe, które przez brak łączności z armią czynną u niejednego poszły w zapomnienie. Dalsze wykłady stanowić będą oprócz przypomnień, zapoznanie oficerów rez. z najnowszą wiedzą wojskową. Następne zebranie połączone z wykładem p. majora Andrzejewskiego odbędzie się w sobotę, dnia 8. stycznia 1927 o godz. 5 popoł. w lokalu p. K. Jankiewicza.

— **Z życia kobiet.** W zmuǳną lecz przyjemną słuźbę dla Ojczyzny wprząǳł się nowoutworzony przy tutejszym gnieździe Sokotów oddział Sokolic. Jeszcze nie bardzo liczne lecz chęćne i gorliwe grono młodzięży żeńskieĳ stanęło w karne szeregi, aby ćwićczyć ducha i krzepić siły fizyczne w celu słuźżenia krajowi. Można żywić nadzieję, że grono to wzbudzi zrozumienie tak u starszych jak i u młodszych Polek i będzie zacząćtkiem silnego, żeńskiego Oddziału Sokoła w Gostyniu.

— **Uroczysta akademja.** Z inicjatywy Ligi Katolickiej w Gostyniu odbęǳie się ku czei św. Franciszka z Assyżu i św. Stanisława Kostki w niedzielę, dnia 12. grudnia o godz. 9 rano nabożeństwo uroczyste u Fary. Wieczorem o godz. 8-meĳ na sali pana Marczyńskiego uroczysta akademja. Ceny miejsc: I. miejsce 1, — zł, II. miejsce 50 gr., wstep na salę 30 gr. Przedsprzedaź biletów w księǳarni p. B. Kiełmińskiego i od godz. 7 przy kasie. O liczny udział prosi Liga Katolicka.

— **Plenarne zebr. Tow. Czytelni Kobiet** odbęǳie się w śróde, dnia 15. bm. o godz. 8-meĳ wieczorem. Wykład na temat: „Praktyczność w życiu kobiety“ wygłosi p. M. Kołomoćcka.

— **Policja tutejsza** aresztowała obrońcę prywatnego Jutkowiaka Władysława z Gostynia, ulica Kolejowa za popełnienie kilka oszućstw. Osoby interesowane, które zostały przez Jutkowiaka pokrzywdzone uprasza się o zgłoszenie na Poster. P. P. w Gostyniu, Ratusz pokój nr. 3. w celu przeprowaǳenia dalszych dochodzeń.

OGŁOSZENIA.

Dobrowolna licytacja.

W poniedziałek, dnia 13. grudnia br. sprzedawać będę

żywy i martwy inwentarz

z gospodarstwa 100 morgowego w Moraczewie pow. leszczyński, o godz. 10 przed poł.

Stanisław Różyński.

Polecam świeże

bydłingi i sielawki,

wędzony węgorz,

wędzone i opiekane śledzie.

J. MROZEK, RYNEK 25

Amerykańskie maszyny do szycia

Singera

są najlepszym i najpraktyczniejszym podarkiem gwiazdkowym

Kurs szycia i haftu każdego czasu bezpłatnie.

Dogodne warunki spłaty.

Singer Sewing Machine Comp.

LESZNO, ul. Dworcowa 35.

Jasne jak na dłoni,
ze

podarki gwiazdkowe
zabawki, ozdoby choinkowe

kupuje się najkoystniej w firmie

W. MAŃKOWSKI

Gostyń, ul. Św. Ducha 80.

Szanownemu Obywatelstwu miasta Krobi i okolicy donoszę że w dniu 10. grudnia br. otworzyłem

skład rzeźnicki

w Rynku

w miejscu p. Sobierajskiego.

Mojem zadaniem będzie jak dotąd, tak i nadal służyć najlepszymi wyrobami.

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

St. Dopierała, Krobia, Rynek

mistrz rzeźnicki.

Wapno nawozowe

węglowo-kwasowe Ca Co 3 (Kohlensaurer Kalk) i gryzące (Aetzkalk) w wszystkich gatunkach, mielone i w kawałkach poleca po cenach i warunkach fabrycznych

E. Thorenz, materiały budowane

POGORZELA, Tel. 15. Skład przy dworcu. Zał. 1900.

Skóry
na futra i kołnierze oraz skórki kocie i królicze poleca
Piotr Formanowski Gostyń
ulica Kacza 12, naprzeciw Rolnika.

Wielka sprzedaż gwiazdkowa

po znacznie niżonych cenach.

Polecam własnego wyrobu:

MEBLE WYŚCIELANE

(nagrodzone złotymi i srebrnymi medalami na wystawach w Krotoszynie, Pleszewie i t. d.)

Leżanki w dobrym wykonaniu od **50,-**

Kanapy pluszowe od **135,-**

MATERACE patentowe i nakładki.

Garnitury klubowe w gobelinie od **475,00 zł**

Garnitury klubowe w skórze, garnitury salonowe, meble stylowe.

Wszelkie prace w zakres tapicerstwa wchodzące wykonuje się przez specjalistów fachowych pod piśmienną gwarancją za dobry towar.

Wykonuje wszelkie przeróbki bardzo tanio.

Dogodne warunki płatności.

Wielki wybór

ST. DEMBIŃSKI

Rynek 17.

GOSTYŃ

Telefon 76.